

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prawników: We Lwowie bez doposażenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 7— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu: REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p. Listy należy frankować. — Reklamacja otwarta wolno od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz (10/11 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 10 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
---	--	---	-------------------------------------	---

WRÓCIŁEM Z MAŁEGO MIASTECZKA.

Przez długi, długi szereg lat działałem w tym miasteczku tak: zmurszałe dachy pokrywały domy o ścianach częściowo pochylonych, powleczonech sypiącym się, okrytym grubą warstwą brudu i kurzu tynkiem. Pod oknami szarżały nikły ogródek, okolony kilku puchniejącymi drewnianymi łatanami, zwanymi „plotem”. Brud, nieład, nieporządek dominowały nad miasteczkiem. W głowie nie było nikomu pomyśleć nad tym, jak temu zaradzić. Ot, tak się żyło od dawna, więc można żyć i dalej. „Ciężkie czasy”, są ważniejsze rzeczy na głowie.

Aż nagle zabrał stanowczy głos w tej sprawie Pan Premier i Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski: wypłenić z Polski brud i niechlujstwo, usunąć brzydotę okopconych ścian i plotów, wyrwać opieszłych z letargu i bezczynności.

Zrazu powstał krzyk i lament: skąd wziąć pieniądze? Jak to zrobić tak prędko? (zapomniano o tym, że było przecież aż nadto czasu w minionych latach). Jakież z tego będzie pożytek? I tym podobne wołania ludzi niezadowolonych, że ich ktoś nagle obudził z błędnego snu.

Ale robić trzeba, robić się musi, bo kary grożą.

I kiedy mnie pociąg wioził do mego miasteczka (jechałem tą drogą w życiu zapewne kilkaset razy) już w drodze ogarnęło mnie prawdziwe zdumienie. Chwilami oczom wprost nie chciałem wierzyć. A wioził mnie pociąg tak lekko, „międzynarodowy”, z którego okien codziennie cudzoziemcy patrzą na to, co się u nas dzieje. Ileż to razy z zawstydzeniem spuszczałem oczy, widząc ich patrzących na leżące w zaniedbanu osiedla. Ileż to razy narzucane przez nich uwagi tłumaczyłem im naiwnie, że „to rezultat zniszczenia wojennego” itp.) jakby od zakończenia wojny nie można się było zdobyć na poprawę.

Jakaż cudowna odmiana! Biegiły wzdłuż wiosek równą linią nowiutkie, błyszczące w słońcu sztachetowe parkany, lśniły białe chaty i domki. Znalazłem się w nowym, nieznanym kraju.

A potem przybyłem do miasteczka. Stukot siekier, wirują w powietrzu szrotki i pendzle. Ludzie zapamiętałe niszczą szpetotę, która kryła ich domostwa przez tyle lat. Świeżość i odnowa zdaje się powlekać wraz z nimi ludzkie myśli i dusze.

I o dziwo! Zamiast ludzi złamanym uderzeniem „srogiego okólnika”, płaćcych nad okrutnym losem, który wyciągnął im z kieszeni ostatni grosz, zobaczyłem ludzi rozradowanych, zadowolonych, z uznaniem patrzących na to, jak stara chałupa, która „ot niech ta jeszcze trochę postoi” jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej zmienia się w schludną, miłą siedzibę, jak stają w pełnej krasie zaniedbane, zapomniane ślady starej i pięknej architektury.

Rozpoczynam chytrą rozmowę:

— Prawda co to za nieszczęście, w takich ciężkich czasach tyle pieniędzy wydawać?

Oczy pytanego patrzą na mnie trochę z niedowierzaniem, trochę z zawstydzeniem.

Podniesienie gospodarcze Ziem Północno-Wschodnich — problemem ogólnopolskim.

Warszawa, 7. 7. (PAT.) W drugiej części konferencji odbytej w dniu 5 b. m. w sprawie gospodarczego podniesienia ziem północno-wschodnich, po referatach przedstawicieli resortów gospodarczych zabierali głos przedstawiciele samorządu gospodarczego, województw północno-wschodnich.

W szerokiej dyskusji, jaka się wywiązała po referatach, zabierali głos pp. sen. Ehrenkreutz — przewodniczący regionalnej grupy wileńskiej, który nawiązując do tradycji historycznej Wilna, podkreślił jego znaczenie kulturalne i gospodarcze dla całego obszaru województw północno-wschodnich, i wskazał na konieczność podniesienia gospodarczego i kulturalnego Wilna oraz dyrektor oddziału Banku Rolnego w Wilnie, Maculewicz,

który zwrócił uwagę zebranych na problemy liniarskie ziem północno-wschodnich.

Wreszcie p. sen. Beczkowicz wskazał na związek zachodzący pomiędzy podniesieniem gospodarczym ziem północno-wschodnich a ogólnopolskimi problemami gospodarczymi.

Przed zakończeniem obrad zabrał głos p. marszałek A. Prystor, który w dłuższym przemówieniu zaznaczył, iż problem podniesienia ziem północno-wschodnich nie jest tylko problemem lokalnym. Usunięcie istniejącej dysproporcji gospodarczej i kulturalnej pomiędzy wschodem i zachodem Polski, stanowi problem ogólnopolski, którego rozwiązanie spotęguje obrotowość państwa.

Akademizacja C. I. W. F. problemem istoty wychowania fizycznego.

Warszawa, 7. 7. (PAT.) Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu w obecności członków Rządu z p. premierem gen. Sławkim Składkowskim na czele.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o Akademii Wychowania Fizycznego J. Piłsudskiego w Warszawie.

Sprawozdawca poseł Pochmarski podkreślił, że omawiany projekt obejmuje doniosłe zagadnienie życia polskiego, dotyczące pośrednio bojowego uzdolnienia Narodu i obronnej siły Państwa. Akademizacja C.I.W.F. — to nie tylko udostępnienie absolwentom tej uczelni stopni naukowych, ale to zarazem problem samej istoty wychowania fizycznego.

Projekt ustawy wprowadza nowum w organizacji szkolnictwa wyższego, ponieważ stwarza nowy zupełnie rodzaj — wojskową szkołę akademicką, nie przewidzianą w ustawie z 1933 r. o szkołach akademickich.

Charakter akademizowanej instytucji nadaje wysunięta na pierwszy plan

inicjatywa i rola kierownika — ministra spraw wojskowych.

W dalszych wywodach poseł Pochmarski omówił problem kultury fizycznej z punktu widzenia historycznego, począwszy od czasów najdawniejszych.

Wysnuta z wskazań Marszałka Piłsudskiego, a reprezentowana dziś przez dyrekcję P.U.W.F. idea umasowienia sportu prowadzi do ujęcia W.F. jako podstawowego instrumentu powszechnego zdrowia, ruchu, siły i sprawności fizycznej, pożytecznej tak w wojsku jak i w życiu praktycznym.

Obecny art. 3 w miejsce art. 2 został ujęty zwięźle w sformułowaniu ustalonym w swoim czasie dla statutu C.I.W.F. osobiście przez Marszałka Piłsudskiego, a co wprowadzone dosłownie niechaj będzie z naszej strony podkreśleniem twórczej myśli i woli Józefa Piłsudskiego, zaklętych na zawsze w to piękne i pożyteczne dzieło. (Oklaski.)

W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmiany według propozycji sprawozdawcy w 2 i 3 czytaniu.

„Izwiestia” nawołują do zaprowadzenia „bolszewickiego ładu” w fabrykach.

Moskwa, 7. 7. (PAT.) „Izwiestia” donoszą, że charkowska fabryka traktorów im. Ordżonikidze od kilku miesięcy nie wykonuje planu produkcji traktorów gąsienicowych. W czerwcu

manco produkcji wyniosło 2 tysiące traktorów. Poza tym traktory wypuszczane są w stanie niekompletnym. Np. traktory gąsienicowe wypuszczane są bez gąsienic. Części zapasowych fabry

— Prawda, że ciężko, ale raz przecież człowiek będzie mieszkał jak człowiek a nie jak ta chudoba.

— A skąd wzięliście pieniądze?

— Ta trochę człowiek miał, trochę się pożyczyciło, trochę dali na kredyt a trochę się zarobiło.

A wnet potem już niehamowana, szczerą radość:

— Ale niechże pan patrzy na to, co się stało z naszą dziurą; taż miło teraz przejść ulicą; człowiek sam jakby odmłodził no i zarabia się jak jeszcze nigdy?

— To jeszcze się na tym zarabia?

— A jakże. Mieliśmy na wiosnę 240 bezrobotnych; my zaś rzemieślnicy nie

mieliśmy co do ust włożyć; dziś trudno znaleźć robotnika a rzemieślnik nie może nadążyć robocie...

— No tak murarz, cieśla...

— Gdzież tam tylko murarz lub cieśla. Zarabia każdy. Przecież ci co zarabiają na odnawianiu domów pieniądze nie chowają; kupują sobie, sprabiają. Jaki to się zrobił ruch!

— Wierzę, że ci ludzie już raz na zawsze zrozumieją doniosłość dbania o swe domy i o swe osiedla. A gdyby znowu o tym zapomnieli, trzeba będzie im to przypomnieć jakimś „srogim okólnikiem”. Bo taki okólnik — to nowe życie, nowy duch.

Alf. Lan.

AUDIENCJE U P. PREMIERA.

Warszawa, 7. 7. (PAT.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym metropolitę kościoła prawosławnego w Polsce Dyonizego.

Następnie Pan Premier przyjął delegację społeczeństwa powiatu olkusięgo, prowadzoną przez posłów Długosza i Sowińskiego.

HOŁD KOMBATANTÓW NIEMIECKICH W KRYPCIE SREBRNYCH DZWONÓW.

Kraków, 7. 7. (PAT.) Wczoraj w nocny przybyła do Krakowa z Zakopanego wycieczka kombatantów niemieckich.

Rano kombatanci niemieccy udali się na Wawel, gdzie w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego złożyli u Jego trumny wspaniałe wieniec z napisem: „Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu — Kombatanci niemieccy”.

Po zwiedzeniu Zamku królewskiego na Wawelu oraz cenniejszych zabytków miasta goście udali się na Sowińnic, gdzie na szczycie kopca Józefa Piłsudskiego złożyli wiązanek kwiatów.

WIZYTA GEN. KRUSZEWSKIEGO W FINLANDII.

Warszawa, 7. 7. (PAT.) Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. bryg. Jan Kruszewski odleciał w dniu wczorajszym wraz z oficerami swego sztabu samolotem P. L. Lotniczych „Lot” do Finlandii z rewizytą do tamtejszego naczelnego dowódcy ochrony granicy gen. Tuompo.

AKADEMICKI KURS KOLONIALNY.

Gdynia, 7. 7. (PAT.) Wczoraj otwarty został w Gdyni akademicki kurs kolonialny zorganizowany przez Akademicki Związek Morsko-Kolonialny pod protektoratem p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Kurs trwać będzie do końca bieżącego miesiąca.

ka winna była wypuścić za sumę 4,479 tys. rb., a wypuściła faktycznie tylko za sumę 1,600 tys. rb.

Wspaniale wyposażona technicznie fabryka — piszą „Izwiestia” — zamknięta została na jakiś warsztat, zawalony masami uszkodzonych części, przez które trudno robotnikom przebrać się do swych warsztatów. Dzień roboczy zaczyna się faktycznie dopiero koło południa, kiedy okazuje się, że brak jest części składowych dla montowania maszyn. Wskutek złej organizacji jednych części jest za dużo, innych zaś brak zupełny. Gdy w czasie montowania okazuje się brak pewnych części, wówczas przygotowane są one doraźnie, co wprowadza zamęt do produkcji. Brakowi części zapasowych zaradzono w ten sposób, iż poczęto sprzedawać części wybrakowane.

Tego rodzaju sytuacja w fabryce panuje od roku. Przed rokiem wyłoniono komisję, która miała usunąć wszystkie te braki, lecz do dziś komisja ta nie ukończyła jeszcze swej pracy. „Izwiestia” widzą w tym rękę „wrogów ludu” i nawołują do zaprowadzenia „bolszewickiego porządku” w fabryce.

Wiadomości bieżące.

7

Czwartek

Cyryla

Jutro: Elżbiety kr.

LIPCA 1938

Wschód słońca 3:23
Zachód 19:57

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Ludzie w bieli”.
Piątek godz. 20 „Ludzie w bieli”.
Sobota godz. 20 „Ludzie w bieli”.
Niedziela godz. 16 „Zołnierz królowej Madagaskaru”. — Godz. 20 „Ludzie w bieli”

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek godz. 20 „Hiszpańska mucha”.
Piątek godz. 20 „Hiszpańska mucha”.
Sobota godz. 20 „Hiszpańska mucha”.
Niedziela godz. 16 „Hiszpańska mucha”.
— Godz. 20 „Hiszpańska mucha”.

KINOTEATRY:

APOLLO Chorzyczyny 7: „Cień Szanghaju”.
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Od wtorku do czwartku”.
CASINO Legionów 5: „Anonimowy kozłanek”.
CHIMERA Akademicka 8: „Ostrożnie z miłością”.
EUROPA Akademicka 3: „Perły i serce”.
KOPERNIK Kopernika 9: „Wesoła czwórka” i „Pobrali się zawczasem”.
MARYSIENKA pl. Smolki 5: „Serce i szpada”.
METRO, Łyczakowska 7: „Mały czarodziej”.
MUZA 3-go Maja 11: „Po wielkiej wojnie”.
PALACE Legionów 1: „Na krawędzi życia” i „Kawiarnia na granicy”.
PAX niezynny.
RAJ pl. Mariacki 7: „Alotria”.
RIALTO pl. Akademicki 5: „Słowik z Wiednia”.
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Miłość w masce”.
STYLOWY Szaszkiwicz 5: „Bez rozkazu”.
SWIT Gródecka 2b: „W ogniu pocisków”.
TON pasaż Mikolascha: „Postrach Monogolii” oraz „Niewinnie się zaczęło”.
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Towarzysze broni” i rewia.

— „Ludzie w bieli”. Dziś w czwartek i w piątek, sobotę i w niedzielę o 8 wiecz. w Teatrze W. „Ludzie w bieli”. Oparta na faktach z życia lekarzy, współczesna sztuka amerykańska, doskonałe pomysły i wyrazista plastyka konstrukcji wznoszą do głębi. Inscenizacja i reżyseria w rękach dyr. J. Warneckiego, który kreuje główną rolę. Dekoracje projektu M. Różańskiego.

— „Hiszpańska mucha” w Teatrze Rozmaitości z występem Stanisława Sienińskiego dzisiaj o godz. 8 wiecz. Artysta ten znany naszej publiczności z filmów „Manewry miłosne”, „Dorożkarz nr. 13”, „Królwa przedmięcia” i innych nie zawiedzie oczekiwania publiczności również i obecnie. — Szczegóły w afiszach. Ceny niższe.

— „Zołnierz Królowej Madagaskaru”. — Dnia 10 bm. popołudniu i 11-go bm. wiecz. odbędą się nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia: „Zołnierz królowej Madagaskaru”. Chcąc udostępnić tej publiczności, która nie miała dotychczas możności zobaczenia „Zołnierza królowej Madagaskaru” pójścia do teatru i ujrzenia tej naprawdę ze wszech stron wspaniałej komedii; wszystkie miejsca wyznaczono w cenie 1 zł.

KOMUNIKATY.

— Dziś w czwartek 7-go bm. Wieczór hu moru, parodii i piosenek asów scen warszawskich Mury Zimińskiej i Mieczysława Fogga. — Przy fortupianie kapelmistrza Tadeusza Sygetyńskiego. W programie najcenniejsze przeboje obecnego sezonu, którymi ulubieńcy naszej publiczności zawsze zachwycają słuchaczy. Bilety w magazynie nut Seyfartha oraz wieczorem przy kasie.

KRONIKA MIEJSKA.

Pan Wojewoda A. Biłyk przyjął śpiewaczkę p. Marię de Lorme. Artystka złożyła do dyspozycji p. Wojewody kwotę 200 zł. na cele charytatywne.

Pan Wojewoda Biłyk nagroził wczoraj woźnicę lwowskiego Hawlinga za prawą dławą jazdę na szosie.

Prof. dr. Aleksander Solowjew z Belgradu wygłosił wczoraj w Twie Naukowym odczyt o genezie i znaczeniu statutów cara serbskiego Stefana Duszana z XIV. w.

We Lwowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Spółdzielni Roln. i Zarobk. Gospod. zrzeszające 1159 spółdzielni rolników. Podkreślono na nim m. in. że celem pracy spółdzielni jest unarodowienie życia gospodarczego w Polsce, że spółdzielnie powinny współdziałać wszelkimi siłami nad rozbudową Centr. Okręgu Przemysłowego.

W procesie o milionowy spadek po śp. Konst. Cwińskim, oskarżeni w osobach: H. Cywińskiej, M. Zbierchowskiej i R. Wagnera, zostali uwolnieni wyrokiem Sądu apelacyjnego.

W Krzywczycach w mieszkaniu Michałiny Bazylewicz wybuchł wczoraj pożar, którego ofiarą padł dach mieszkania.

Z KRAJU.

Władze szkolne wydały zarządzenie, które zaleca dbałość o przyzwyczajenie się uczniów i uczennic szkół powszechnych, średnich i zawodowych

Ś. † P.

ROMAN STARZYŃSKI

Naczelnny Dyrektor Polskiego Rad a

b. oficer I. Brygady Legionów, major dypl. W. P. w stanie spoczynku, b. naczelnny Dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej, b. Dyrektor Gabinetu Ministra Poczty i Telegrafów, kawaler orderu „Wirtuti Militari”, „Krzyża Niepodległości”, orderu „Polonia Restituta”, „Złotego Krzyża Zasługi”, „Krzyża Walecznych” i in.

zmarł dnia 5 lipca 1938 r.

Radiofonia polska traci w Zmarłym niestrudzonego organizatora, który całe serce oddał umiłowanej idei. Pamięć o Nim i Jego pracy zachowa na zawsze

POLSKIE RADIO

Okólnik prem. Składkowskiego w sprawie odnawiania fasad domów.

Warszawa, 7. 7. (PAT) Minister Spraw Wewnętrznych Sławoj-Składkowski wydał następujący okólnik:

Do Panów Wojewodów!

Wobec wykonania przez ludność wiejską większości prac przy porządkowaniu osiedli, polecam na okres pilnych robót w polu pozwolić wstrzy-

mać prace porządkowe: a) we wsiach i osadach, b) w miasteczkach o charakterze rolniczym.

Prace te mają być wykonane w okresie późniejszym.

Minister Spraw Wewnętrznych
Sławoj-Składkowski

Warszawa, 6 lipca 1938 r.

Z posiedzeń lwowskiego magistratu.

Budowa remizy — Zakup nowych autobusów — Sprawa pożyczek — Stworzenie stypendiów.

Dnia 5 bm. pod przewodnictwem prezesa dr. Ostrowskiego odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym załatwiono szereg spraw. Postanowiono wysłać do Gdyni dla zapoznania się z miastem i jego najnowszymi urządzeniami — delegację złożoną z prezydenta miasta, wiceprezydentów Chajesa i dr. Weryńskiego, pp. ławników oraz przewodniczących klubów radzieckich.

Uchwalono budowę dwupiętrowej łucznej remizy na terenie istniejącej wozowni przy ul. Gródeckiej kosztem ok. 340.000 zł., który to wydatek znajdzie pokrycie w budżecie dodatkowym MKE na rok 1938/39. Uchwalono przyjąć do wiadomości podwyższenie kapitału zakładowego Miejskiej Spółki Mleczarskiej do kwoty zł. 350.000, oraz podwyższyć udział miasta o 34.000 zł. tj. do kwoty 134.000 zł., przy czym ze względu na odpowiedzialność Zarządu M. za całą działalność Spółki, postanowiono wdrożyć pertraktacje w celu zwiększenia wpływów miasta we władzach Spółki. Oddano dwie dostawy, a to: kabli ziemnych firmie Kabel Polski, Bydgoszcz i liczników elektrycznych firmie Siemens w Warszawie. Uchwalono zakupić dla MKE. 4 autobusy firmy Chevrolet.

Uchwalono zaciągnąć kilka pożyczek dłuż-

wych w czasie ferii letnich. Administracja szkół mają złożyć odnośne sprawozdania do 1 listopada b. r.

Dziekanem warszawskiej Izby Adwokackiej został b. dziekan adw. Leon Nowodworski.

W krakowskiej Radzie Adwokackiej dziekanem obrano dr. Stanisława Roźwińskiego.

Miasto Brody dla uczczenia zasług nestora polskiego księgarstwa, 92-letniego Feliksa Westa, nazwało jedną z ulic jego imieniem.

Pos. Tarnowski zapowiedział wczoraj interpelację do prezesa Rady ministrów, w sprawie konsekwencji wynikłych z wydania do wojewodów okólnika, dotyczącego estetycznego wyglądu miast i wsi.

Podczas kąpieli w rzece Wilii we wsi Stójło, pow. zdołbunowskiego, utonąła 14-letnia harcerka Czesława Kuczkowska.

W Kółkach w rzece Styrcie utonął troje dzieci w wieku od lat 5—10. Matką Ksenia Maksymczuchowa, która była świadkiem wypadku, popadła w obłęd.

W Styrcie utonął Piotr Nieczaj, uczeń szkoły powszechnej.

W Brylińcach w powiecie przemyskim doszło do napadu chłopów na mieszkanie kierowniczkę półkolonii, urzędzonej dla dzieci członków Zw. Szlachty zagrodowej.

Nad powiatami: kieleckim, jędrzejowskim, miechowskim, olkuskim, pińczowskim, stopnickim i zawierciań-

goterminowych w Banku Gosp. Krajowego na remont realności miejskich i fundacyjnych. Zgodnie z referatem dyr. Kozłowskiego uchwalono oddać budowę i montaż 2 kotłów parowych firmie Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich w Warszawie po cenie jednostkowej 857.340 zł. Łączny wydatek w kwocie 1.720.000 zł. znajdzie pokrycie w budżecie nadzwyczajnym MZE. na r. 1938/39 i 1939/40.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisji kulturalno- oświatowej i fundacyjnej Rady Miejskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta W. Chajesa. Uchwalono zgodnie z wnioskiem Magistratu nadać 13 stypendiów po 300 zł. rocznie z Fundacji im. R. Duchęńskiego dla ubogich rzemieślników we Lwowie. Przyznała Komisja 4 wsparcia po 50 złotych z Fundacji Gminy m. Lwowa im. Papieża Leona XIII. dla miejskich robotników dziennych. Uchwalila Komisja przyznać dwa stypendia po zł. 125 z Fundacji im. Henryki Ruckerowej dla wspierania żół, nierzyśnawidów oraz sierot po obrońcach Lwowa. Ostatni punkt porządku obrad obejmował sprawę reaktywowania Fundacji im. Kajetana Dominika 2 im. Zakaszewskiego dla ubogich ociemniałych starców.

skim przeszła burza gradowa, niszcząc ogółem 20.352 ha zasiewów, wartości 2.350.000 zł., przyczem na powiat kielecki przypada 6015 ha, a na olkuski 4.362 ha zasiewów zniszczonych. Ludność poszczególnych powiatów znajduje się w b. ciężkiej sytuacji, zwłaszcza do pow. olkuskiego zagłada już głód i nędza.

ZE ŚWIATA.

Mussolini odbył konferencję w Pałacu Weneckim z prefektem m. Triestu w sprawie swej wizyty w tym mieście, przewidzianej na miesiąc wrzesień.

W Kanadzie odbyły się uroczystości ku czci Polaka, Mikołaja Gustawa Szulca, który przed stu laty poległ w walce o wolność ludu kanadyjskiego.

Za złe obchodzenie się z nar. socjalistami przed przewrotem zostali skazani w Celowcu w Karyntii: mjr policji Wunsch na 3 lata i inspektor policji Roesch na dwa i pół roku więzienia.

Z Kowna donoszą, że w ciągu ostatnich miesięcy zatrzymano na granicach litewskich 600 przemytników. Najmniejszy ich procent przypada na granicę polską.

Rotary Club w Rio de Janeiro podał się do dymisji, czyniąc zadość prawu o zakazie należenia do związków, niezależnych od zagranicy.

W Nowym Jorku na ogólną liczbę mieszkańców 7 mil. 500 tys. pobiera zapomogi rządowe lub miejskie 2 mil. 200 tys. osób.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Rigoletto” Verdiego.

Są pewne granice cierpliwości u najbardziej nawet życzliwie usposobionego dla spraw muzycznych naszego miasta recenzenta. Niepodobna spokojnie, bez oburzenia pisać o „impresie” wtorkowej w Teatrze Wielkim. Ci, którzy wpadli na tak niefortunny pomysł (na szczęście inicjatywa ta wyszła z po za lwowskich sfer!) — powinni pamiętać, że nie wolno im kpić ze Lwowa i naszej bądźco bądź do pewnych tylko granic kurtuazyjnej i pozbliżonej publiczności. Występ „słynnej śpiewaczki” p. de Lorma zamienił się w operetkowe niemal widowisko. Pomijając już ów wspaniały „kiks” primadonny w III-ciej odsłonie, należy z całą odpowiedzialnością podkreślić, że każda uczennica wyższych kursów śpiewu wykona partię Gildy lepiej i staranniej pod względem głosowym.

Na nic więc zdała się bardzo piękna kreacja p. Dolnickiego, który porywał potęgą wyrazu gry i interpretacją tytułowej partii, na nic wysoce artystyczne wysiłki p. Saleckiego w roli księcia. Na nic wreszcie staranność i pietyzm tak bardzo sprawom naszej opery oddanego dyrygenta p. Lehrera. Komu dobro opery leży na sercu powinien zaprotestować przeciwko tego rodzaju kanikularnym pomysłom. J. M.

Wycieczka Legionistów polskich z za Olzy bawiła we Lwowie.

Dziś pociągiem popołudniowym przybyła do Lwowa ze Stanisławowa wycieczka legionistów polskich i rodzin po poległych legionistach z za Olzy (Czechosłowacja).

Na dworcu w oczekiwaniu na przybycie pociągu stanisławowskiego zgromadzili się licznie legionisci lwowskiego Oddziału Zw. Legionistów Polskich z dyr. Sokołowskim na czele. Przybyli p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk w towarzystwie wicewojewody Chmielewskiego i starosty grodzkiego Porębskiego, płk dypl. Polniaszek, im. władz miejskich r. Pakosz, oraz licznie zgromadziła się publiczność.

W momencie przyjazdu pociągu orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”. Do wycieczki przemówił w serdecznych słowach p. wojewoda Biłyk, witając Polaków z za Olzy na terenie bohaterstwa grodu Orląt.

Wzruszające było przemówienie ojca jednego z poległych legionistów, starszka p. Pawła Grynia. Dziękując za serdeczne przyjęcie p. Gryń dał wyraz wdzięczności ojców i matek po poległych legionistach za pamięć i opiekę nad mogiłami ich dzieci, rozsiłanymi po wolnej już dziś Polsce, o którą walczyl. „Zyćcie szczęśliwie w tej Wolnej Polsce” — zakończył swoje przemówienie sędziwy ojciec legionisty polskiego.

KIEPURA W LWOWSKIM STAGIONE OPEROWYM.

Nowy kierownik Stagione operowego we Lwowie, p. Adam Didur, zawarł umowę z Janem Kiepurą, na podstawie której Kiepura wystąpi we wrześniu w operach „Carmen” i „Cyganeria” z współudziałem najznakomitszych sił operowych Polski.

Giełda z dnia 7 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA.
Dewizy: 90.10, Berlin 213.07, Holandia 292.85, Kopenhaga 117.45, Londyn 26.23, N. Jork czek 530 7/8, kabel 531, Oslo 131.90, Paryż 14.78, Praga 18.44, Sztokholm 135.30, Szwajcaria 121.50, Włochy 28.02.
Papiery państwowe: wewn. 67, inwestyc. 1 em. 82 1/2, 2 em. serie nienot., 5 konwers. 70 1/2, 4 premj. doł. 42, konsolid. 67 3/4.
Akcje: Bank Polski 121, Cukier 34 1/2, Węgiel 30 1/4, Lilpop 75 1/2, Modrzejów 12 3/4, Ostrowiec 57, Starachowice 37, Haberbusch 46 1/2, Zyrardów 55 1/2.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Pszenica obrót 855 ton, żyto 568, jęczmień 378, owies 72. Ogólny obrót 4006 ton.

jest pozbawione wszelkiego uzasadnienia. Prasa japońska potępia postępek Francji, oświadczając, że Japonia będzie musiała w tym wypadku przedsięwziąć odpowiednie kroki obronne.

Według „Daily Express” b. ambasador Sowieci w Warszawie, Dawtian, popełnił samobójstwo w więzieniu G. P. U. na Łubiance.

„Krzysztof Arciszewski”, jacht polski zawiął wczoraj do Amsterdamu. Załoga jego składa się przeważnie ze studentów Politechniki lwowskiej.

W Anglii po przekroczeniu 50 lat życia nie będzie można awansować w korpusie oficerskim.

Sejm debatuje nad sprawą dóbr pounickich.

Warszawa, 7. 7. (PAT)

Posel Kroebel referował rządowy projekt ustawy o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których kościół katolicki został pozbawiony przez Rosjan.

Na skutek porozumienia Rządu Polskiego ze Stolicą Apostolską Papież wyznaczył jako swego delegata kard. Hlonda a Rząd Polski min. Świętosławskiego, którzy wspólnie opracowali tekst układu, który ma być obecnie ratyfikowany.

Ogólny obszar ziem pounickich trudno ściśle dzisiaj określić. W przybliżeniu wynosi on: na terenach, które wchodziły w skład Państwa Polskiego 48.700 ha, z czego w posiadaniu kościoła katolickiego znajduje się około 8.000 ha. Niewielka ilość jest w posiadaniu cerkwi prawosławnej, a około 40.000 ha zostało rozparcelowanych między osadników wojskowych i innych parcelantów. Układ obecnie nie zmienia nic w stanie faktycznym, a ustala tylko stan prawny i załatwia tym samym jedną z bolączek ziem wschodnich i chełmszczyzny.

Posel Baran jest m. in. zdania, że nie może kościół rzymsko-katolicki rościć sobie prawa jurysdykcyjnego do tego, aby był sukcesorem dóbr pounickich.

Posel Olszewski wskazuje, że posłowie ukraińscy przenieśli dyskusję z ustawy, która reguluje normy dla załatwienia spraw pewnych dóbr — na szerszą płaszczyznę. Sama ustawa nie godzi ani w interesy prawosławia, ani w interesy społeczeństwa ukraińskiego.

Posel Hondysar oświecił stan rzeczy na terenie powiatu biłgorajskiego. Przez długie lata, jak wynika z dokumentów, cerkiew prawosławna liczyła zaledwie kilku parafian. Trzeba było dopiero całej martyrologii unitów i przepisywania ich siłą, aby ilość parafian zwiększyła się. Nie ma tam dziś rodziny prawosławnej, która by nie pochodziła właściwie z rodziny katolickiej. Są dowody na to, że nawet ci wszyscy dzisiaj prawosławni, a właściwie politycy ukraińscy, którzy jeżdżą z delegacjami o rzekomych krzywdach, pochodzą z rodzin katolickich. Politycy ukraińscy żądają wciąż zmiany księży, wyznając w końcu, że chodzi im o takiego księdza, któryby potrafił prowadzić robotę społeczną. Jak ta robotka społeczna wygląda, mieliśmy dowody, kiedy przyszedł nowy ksiądz, pochodzący z Małopolski Wschodniej a studiujący teologię w Czecho-Słowacji. Zaczął on przekonywać ludność, która wciąż mówiła po polsku i uważała się za Polaków, ludność widząc fermenty polityczne reagowała na to i zarówno katolicy jak prawosławni wystąpili z memoriałem do ministerstwa, żądającym usunięcia z powiatu biłgorajskiego 6 księ-

ży nieetatowych jako zbędnych i prowadzących tylko politykę. O praktykach tych księży niech świadczy fakt, że nazwiska czysto polskie, nietknięte nawet przez carat, ukrainizowali, zmieniając np. nazwisko Rączka na Rucyka. Tak oto wygląda krzywda prawosławia. (Huczne oklaski.)

Posel Hutten-Czapski podkreśla, że twierdzenie p. Barana, iż jedynym spadkobiercą gruntów, o którym mowa w ustawie, powinien być kościół grecko-katolicki, wskazuje na jakies pomieszanie pojęć co do obrządków. Nie można bowiem przeciwstawić sobie obrządku unickiego i katolickiego. Odpowiedzią na to jest podpis księdza nuncjusza papieskiego, figurujący na układzie; kościół katolicki bowiem reprezentuje wszystkie obrządki.

Posel Wagner: Ustawa ta bynajmniej nie ma takiego charakteru, jaki chcą jej nadać posłowie ukraińscy, ażeby utrudniała współżycie ludności polskiej i ukraińskiej rzymsko-katolickiej czy prawosławnej.

Dziwi mnie wystąpienie panów w obronie rzekomo religii prawosławnej. Gdyby chodziło o ziemie, zamieszkałe wyłącznie przez Ukraińców, gdzie prawosławie posiada wiekowe uzasadnienie historyczne, może moje zdanie byłoby mniejsze. Ale tu chodzi o ziemie etnograficznie polskie, które w okresie niewoli doznały przemocy imperializmu rosyjskiego. W rewindykacji stanu posiadania my nie opieramy się na tym, że jesteśmy narodem panującym w państwie, ale przede wszystkim na prawie moralnym, którego — śmie twierdzić — panowie tutaj nie reprezentują.

Polityka agresywna dla rozszerzenia ukraińskiego stanu posiadania spotka się z należyтым odporem nie tylko rządu i parlamentu, ale także miejscowej ludności polskiej.

Jako ostatni przemawiał sprawozdawca p. Kroebel.

Prez. dr. Ostrowski w obronie lekarzy.

W dyskusji nad rządowym projektem ustawy o zmianie rozporządzenia P. Prezydenta w sprawie wykonywania praktyki lekarskiej, zabrał głos pos. dr. Ostrowski, prezydent m. Lwowa, który zaznaczył, że projektowana nowelizacja zamienia wolny stan lekarski w niewolny, nie poprawiając jednocześnie warunków sanitarnych kraju. Z tradycji już wynika, że stan lekarski w Polsce zawsze był ofiarny i zawsze doceniał zagadnienie zdrowia w ośrodkach wiejskich. Brak lekarzy na wsi dałby się uzasadnić ciągłymi eksperymentami na służbie zdrowia, a słabym tempem prac w kierunku zmian studiów lekarskich. Postanowienie projektu, że asystent po 8 latach pracy musi iść zarobkować na wieś,

Marszałek oświadcza, że nie może poddać pod głosowanie wniosku p. Wołkwa o powołanie komisji sejmowej do zbadania spraw kościoła prawosławnego, ponieważ Konstytucja nie przewiduje tego rodzaju prac parlamentu.

W głosowaniu projekt ustawy został przyjęty w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Sikorski referował nowelę do ustawy o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszy państwowych w okresie do 31 marca 1939 r.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Posel ks. Lubelski referował rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R.P. w sprawie wykonywania praktyki lekarskiej.

Projekt zmierzał do tego, aby przez zamknięcie na czas określony listy członków Izb Lekarskich w poszczególnych okręgach lub miejscowościach powstrzymać osiedlanie się lekarzy w miastach, gdzie pomoc lekarska jest dostatecznie zabezpieczona i zmusić ich do osiedlania się w miejscowościach mniejszych zwłaszcza po wsiach. Projekt przewidywał 3-letni przymusowy pobyt w mniejszych miejscowościach, dopuszczając szereg wyjątków.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Wpłynęły i zostały przyjęte do laski marszałkowskiej m. in. następujące interpelacje: p. Tarnowskiego w sprawie konsekwencji wynikających z okólnika Min. Spraw Wewn. z dn. 24 czerwca br. do wszystkich wojewodów, p. Krzeczunowicza w sprawie wykonania zarządzeń dotyczących estetycznego wyglądu miast i wsi, p. Budzyńskiego w sprawie szkolnych podręczników żydowskich, zawierających bajeczki szkodliwe dla narodu polskiego, p. Michałowskiego w sprawie wystąpienia czasopisma „Ostland“ przeciw rzemiosłu polskiemu.

Na tym posiedzeniu zamknięto. Następnym razem dzisiaj o godz. 11.

CZŁONKOWIE ORGANIZACJI SZTURMOWYCH BĘDĄ ZATRUDNIENI.

Wiedeń, 7. 7. (PAT) Komisarz Buerckel zwrócił się w odezwie do kierowników przedsiębiorstw austriackich z żądaniem dodatkowego zatrudnienia członków S.A. i S.S., motywując to zasługami członków partii, co stwarza dla kierowników przedsiębiorstw obowiązek dania im pracy. Przedsiębiorstwo zatrudniające 40 robotników wino przyjąć co najmniej 1 członka S.A. lub S.S. Akcją tę, która ma być zresztą ukończona w ciągu dni 14, przeprowadzać będą partyjni kierownicy okręgowi.

Wiedeń, 7. 7. (PAT) Na mocy rozkazu komisarza Buerckla wysłano z całej Austrii 75 kierowników okręgowych na specjalne przeszkolenie do Zagłębia Saary.

JAPONSKI MINISTER WOJNY O WOJNIE Z CHINAMI.

Tokio, 7. 7. (PAT.) Minister wojny wygłosił na wiecu, zwołanym w okazji rocznicy konfliktu na Dalekim Wschodzie, mowę, w której oświadczył, że Japonia musi się liczyć z tym, że konflikt potrwa czas dłuższy. W nowocześniejszych wojnach walczą całe narody zarówno na froncie jak i w głębi kraju. Ciężary, które spadną na naród japoński, będą jeszcze cięższe, są one jednak niczym w porównaniu z tym, co musiałyby znieść narody podczas wojny światowej. Japonia ma tylko jedną drogę przed sobą, mianowicie tę, która prowadzi do załamania się reżimu Czang-Kaj-Szeka.

PRZED BUDOWĄ OLBRZYMA TRANSATLANTYCKIEGO.

Nowy Jork, 7. 7. (PAT) Dykcja Pan American Airways ogłosiła wyniki konkursu na olbrzymi samolot transatlantyczny, odpowiadający wymaganiom, przedstawionym w memoriale płk. Lindbergha. W konkursie wzięły udział cztery największe firmy konstruktorskie: Boeing, Consolidatd, Sikorski i Douglas. Płk. Lindbergh żądał, aby samolot miał pomieszczenie na 100 podróźnych, 16 ludzi załogi, oraz pięć ton ładunku. Wymagana była szybkość od 200 do 300 mil (320 do 480 km) na godzinę i zasięg lotu 5.000 mil (8000 km).

ZŁOTO HISZPAŃSKIE POZOSTANIE W W BANKU FRANCUSKIM

Paryż, 7. 7. (PAT) Trybunał paryski postanowił, że 40 ton złota, należącego do Banku Hiszpańskiego, a zdeponowanych w r. 1931 w Banku Francuskim w Mont-de-Marson, pozostanie nadal w Mont-de-Marson.

WYROK ŚMIERCI W JEROZOLIMIE.

Jerozolima, 7. 7. (PAT) Trybunał wojenny skazał na śmierć 4 Arabów, oskarżonych o usiłowanie podpalenia młyna pod Lyddą.

JÓZEF BIENIASZ.

W CZARNOHORZE BIAŁA ŚMIERĆ.

I.

Czarnohora jest piękna i czarująca, jak najpiękniejsza kobieta. Ale tak samo jak ona jest kapryśna i nieobliczalna. Wabi uśmiechem słońca, cudami przyrody, by zwiabiwszy, zakpić z niedoświadczonego cepra, który zgnęony przepychem tyłu wspaniałości, wszedł z ufnością w jej tajemnicze królestwo. Ni stąd ni z owąd wypełzną z kotłów kłębowiska chmurzysk, zgaśnie słońce, mgły przysłonią widnokrąg i twarz turysty chłśnie porośnięty wiatr z taką siłą, że trzeba się dobrze zaprzeć o granie, by nie dać się zwałić z nóg. W lecie opadną go niby złe psy roje błyskawicowych wężowisk, oszołomi tysiąc ognistych mielisk wśród ogłuszających trzasków, które wnet podchwycą skaliste wierchy i poprzez Czarnohorę pójdzie potworne dudnienie, aż zadrzą górskie kolosy, lub ruszone z posad, stoczą się piargi, z których niejedne są wielkości domów.

W zimie sytuacja staje się tragicz-

niejsza. Huraganowe wiatry biją w twarz narciarza igłami spadającego śniegu i jakby tego było za mało — tarzają się w leżącej bieli, rwą leje i doły, wyszarpują pazurzystą grudy ze zwartego na pozór podłoża i nimi młocą w oczy, w twarz, w usta, włączają z powrotem do płuc oddech, mrozą, oszraniają brwi i rzęsy. Zaś na przełęczach, gdzie wichry zlewają się we wspólną garździel, gromadzi napór zwała z nóg pewnego siebie narciarza lub spycha z wytkniętej drogi, znosząc na zdradzieckie nawisy, albo jeszcze bardziej zdradzieckie mostki śnieżne, pod którymi czają się głębokie czeluście przepaści.

Czarnohora jest żadną ofiarą, niby moloch nienasycony. I nieobliczalna. Raz śmieje się, jak najraocześniejsza bachantka, to znowu wścieka, jak stara, zła sekutnica. Nie ma roku, żeby nie pochłonęła kogo z ludzi. Bo że giną tam setkami i tysiącami drzewa, powyracane wichurą, że ginie milionami życie organiczne — to sprawy powsz-

zednie, codzienne. Ale Czarnohorze to nie wystarcza. Ona łaknie ofiar z ludzi. W lecie czyha na nich lawinami usypisk skalnych, w zimie lawinami olbrzymich mas śnieżnych.

W taki sposób w ostatnich dwu latach złożyli górcom haracz z życia Garapich, Chlipalski, Steusing, Laska, zaś ostatnio Sawicki. Na nic się nie zdały ludzkie rachunki i obliczenia, na nic brawura, na nic młodość i zapęły. Wszystkich pochłonęły lawiny, wszystkich utuliła śmierć białymi ramionami.

Bodaj najtragiczniej zginął Sawicki. Wybrnął z trudnych sytuacji, stoczył się szczęśliwie z groźnych nawisów grani, łączącej Szpicy z Kozłami, a zginął tam, gdzie niezbyt strome stoki porasta zwarty bór kosodrzewia, a nawet dość gęsto leśny młodnik.

Jest czerwiec. Mieszkam w Worochcie, w tym samym pensjonacie „Złoty Róg“, gdzie w styczniu tego roku bawił Sawicki z grupą sześćdziesięciu kilku leśników-narciarzy, odkomenderowanych na kurs P. W. Idę w Czarnohorę szlakiem lawin, które Sawicki przyplącił życiem, wielu jego kolegów przysypianiem, a wszyscy strachem.

Towarzyszy mi gospodarz pensjonatu Kuczkowski, Naszym przewodnikiem jest p. Włodzimierz Kozło, instruktor narciarski, ten sam, który prowadził w styczniu wycieczkę narciarską. Trudno o lepszego przewodnika. W Czarnohorze zna każdy kamień, nieledwie krzak kosówki. Sam Kozło leżał przez z górą dwie godziny pod lawiną. Ocalał i wygramolił się jeno cudem, a cud da zdarzają się niezmiernie rzadko. Idę, by odtworzyć obraz głośnej tragedii, jaka miała tutaj miejsce przed pięciu miesiącami.

Z Worochty do Froszchenki przewozi nas motorowa drezyna. Dzień pochmurny, ale mgły już opadają, znak, że nastanie piękna pogoda. Powoli wyjaśnia się. Jesteśmy pewni, że nim wejdziemy w bór, rozłoci się nad puszcza słońce, zaś Czarnohora przyoblecze się w królewski, pyszny płaszcz ze złota i blasków. Wszystko tu wtedy błyszczycy: i lasy i potoki i rosa. Łachy śnieżne, widoczne z daleka, już grają barwami. Właśnie bije od nich blask. W szreni słońce tak się przygląda, jak w zwierciadle, choć w lesie wciąż jeszcze pochmurno i mroczno. (C. d. n.)

Polska wstrzymała się od udziału w konferencji w Evian.

Evian, 7. 7. (PAT) Wczoraj pod przewodnictwem Berenger rozpoczęła obrady komisja międzynarodowa w sprawie uchodźców politycznych.

Na ankietę poprzedzającą powołanie komisji do życia poszczególne państwa odpowiedziały jak następuje: — Włochy odrzuciły zaproszenie ze

względów zasadniczych. Powstrzymały się również od udziału w konferencji kraje, które nie mogą przyjąć uchodźców i które odwrotnie pragnęłyby skorzystać z możliwości emigracyjnych, jak Polska, Rumunia i Czechosłowacja. Francja zajmuje wobec konferencji stanowisko wyczekujące.

Malechów dla Armii.

W Malechowie pod Lwowem odbyła się uroczystość wręczenia ciężkiego karabinu maszynowego pułkowi piechoty Strzelców Lwowskich, przez gminę zbiorową Dublański. Uroczystość odbyła się w Malechowie, gdyż tymczasowo zarząd gminy zbiorowej znajduje się w tej miejscowości.

Na uroczystości przybył dowódca pułku, oddział piechoty z orkiestrą, delegacja oficerów i podoficerów, a w imieniu p. wojewody wicestarosta mgr. Kuśnierz. Liczne przybyła ludność miejscowa i okoliczna, kompania strzelecka, organizacje społeczne, dziatwa szkolna itp. Uroczystość rozpoczęła Msza św. odprawiona przed kościołem. Kazanie wygłosił prof. UJK. ks. dr. Szydelski. Następnie na pobliskiej łące odbył się akt przekazania karabinu maszynowego wojsku. Przemówienie wygłosił wójt Malina, po czym przemawiała nauczycielka Szymańska z Dublan, a sołtys Zelman z La-

szek imieniem samorządu gminnego. Chór młodzieży w strojach ludowych odśpiewał pieśni pod batutą kier. szkoły w Dublanach Szymańskiego, po czym przemawiały dwie małe dziewczynki, kończąc prośbą o dalszą pamięć o biednych dzieciach.

Za piękny akt ofiarności obywatelskiej dziękował w podniosłym przemówieniu płk. Liebich. Przemawiały jeszcze drobne dzieci, wywołując nastroje rzewny i niezapomniany i wręczyły kwiaty płk. Liebichowi i wicestaroście Kuśnierzowi. Przemawiał też miejscowy proboszcz ks. Mikrut i wicestar. Kuśnierz. Dowódca pułku udekorował wójtą Malinę i sekretarza Knotza odznaką pułkową, poczym nastąpiła defilada wojska i organizacja przed przedstawicielami władz.

Duszą wszelkiej akcji i opiekunem gminy dublańskiej jest ceniony tam powszechnie dr. Wł. Herman z Akademii Rolniczej w Dublanach.

Korsarze chińscy napadli na statek angielski.

Londyn, 7. 7. (PAT) Nadeszła tu wiadomość o napadzie dokonanym w biały dzień przez korsarzy chińskich na statek brytyjski na rzece Yang-Tse.

Statek, który posiada chińską nazwę „Tseang Tah”, płynął z Szanghaju do Tungczao. W odległości ok. 140 km powyżej ujścia rzeki Yang-Tse popłynęło do statku dwie dzonki chińskie, z których piraci utworzyli ogień z karabinów maszynowych, terroryzując załogę i pasażerów. Szereg osób na statku odniosło rany. Wówczas 40 kor-

sarzy wtargnęło na statek, obezwładniając załogę i kapitana, którego umieszczono na mostku kapitańskim pod strażą. Bandyci zabrali 400 funtów z kasy statku oraz pieniądze chińskim pasażerom, nie ruszając prywatnego mienia Europejczyków. Po ograbieniu statku z cenniejszego ładunku, powrócili oni na swe dzonki, pozwalając statkowi odpłynąć do Szanghaju, gdzie kapitan złożył meldunki w konsulacie brytyjskim.

Węgierski przywódca nacjonalistyczny oskarżony o obalenie ustroju.

Budapeszt, 7. 7. (PAT) Jeden z przywódców węgierskiego stronnictwa nacjonalistycznego major Szalasi został w drugiej instancji skazany na 3 lata więzienia. Po ogłoszeniu wyroku mjr. Szalasi został aresztowany. Prokurator w swoim przemówieniu wskazał na to,

że mjr. Szalasi działał z pobudek ideowych pomimo tego działalność jego ma cechy usiłowania obalenia istniejącego ustroju. W pierwszej instancji Szalasi został skazany na 10 miesięcy więzienia.

Syria nie podpisze traktatu francusko-tureckiego.

Jerozolima, 7. 7. (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych Syrii wydało następujący komunikat: Przedstawiciel Syrii w Ankarze Arslan został przez tureckiego ministra spraw zagranicznych oraz obecnego przy rozmowie ambasadora francuskiego, zaproszony do podpisania francusko-tureckiej umowy w spra-

wie Sandżaku. Arslan odmówił złożenia podpisu w imieniu Syrii i zrobił zastrzeżenie, dotyczące praw Syrii. W syryjskich kołach politycznych twierdzą, że przystąpienie rządu syryjskiego do francusko-tureckiego porozumienia w sprawie Sandżaku jest wykluczone.

NIEMCY O POROZUMIENIU POLSKO-NIEM. W SPRAWIE PODRĘCZNIKÓW HISTORII.

Berlin, 7. 7. (PAT) „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz” opatruje następującym komentarzem wiadomość o zawarciu polsko-niemieckiego porozumienia w sprawie podręczników historii:

„Zawarcie rzezonego porozumienia między Polską a Niemcami wykazuje ponownie prostolinijność i konsekwentność polityki, zapoczątkowanej przez umowę polsko-niemiecką, będącą wspólnym dziełem kanclerza Rzeszy i Marszałka Piłsudskiego. Po obu stronach uznano, że naprzekór minionym sporom oba narody żyją pełnią swego życia i że dla każdego z nich może być jedynie korzystnym odnosić się do drugiego z przyjaźnią i zaufaniem.”

Złóż grosz na F. O. N.

STATYSTYKA POLEGŁYCH W WOJNIE CHIŃSKO-JAPONSKIEJ.

Tokio, 7. 7. (PAT) Chińskie straty od wybuchu konfliktu oceniane są na 1,300 tysięcy, z czego przeszło pół miliona zabitych. Straty japońskie wynoszą około 37 tysięcy zabitych. Zajęty przez Japończyków obszar w Chinach wynosi 1,249 tysięcy kilometrów kwadratowych.

Program radiowy.

Piątek, 8 lipca.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja połączona. 14: Płyty. 15: Giełda. 15.15: Opowiadanie dla dzieci. 15.30: Audycja dla chłopców. 15.45: Wiad. gosp. 16: Orkiestra wojskowa. 16.45: Odczyt. 17.10: Trans. z kąpieliska lwowskiego z udziałem orkiestry dętej. 17.45: Szkic literacki. 18: Pogadanka. 18.10: Koncert solistów. 18.45: Nowości literackie. 19: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogadanka. 19.30: Koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Pogadanka. 21.10: Lekka audycja muzyczna. 21.50: Wiad. sport. 22.05: „Żywy koncert żywej”.

ZAMACHY BOMBOWE W PALESTYNI.

Haifa, 7. 7. (PAT) Wczoraj na głównej ulicy Haify rzucono bombę, podczas gdy ulica była przepelniona ludźmi. Trzech Żydów i 5 Arabów poniosło śmierć, zaś 18 Żydów i 8 Arabów odniosło rany. Po wybuchu bomby wynikła formalna bitwa pomiędzy Żydami a Arabami. Zarządzono stan obłędzenia.

Po ulicach krąży wzmocnione patrole wojskowe. Wśród poległych Żydów znajduje się szwagier znanego działacza sjonistycznego dr. Weizmanna inż. Dounie.

W pobliżu Tel-Aviv rzucono bombę na pociąg. Trzech Żydów i młoda Żydówka poniosły śmierć. Na skutek wybuchu bomby w pobliżu Nazaretu dwóch Żydów odniosło ciężkie rany.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

X. Km. 361/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 9 sierpnia 1938 r. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej L. 7 sala posiedzeń Oddziału I. drzwi Nr. 1 licytacja 279/384 części nieruchomości objętej whł. 385/II. Dzielnica ks. gr. gm. m. Lwowa, Berischa Bochnera w 64/384 częściach, Rzy recte Róży Bochner zam. Lewin 43/384 częściach, Elki Diny (Liny) 2 im. Bochner w 43/384 częściach, Maksa Leona 2 im. Bochnera w 43/384 częściach, Sali Reginy 2 im. Bochner w 43/384 częściach i Anny Klary 2 im. Bochner w 43/384 częściach własnych. Realność objęta liczbą wykazu hipotecznego 385/II. Dzielnica ks. gr. gm. miasta Lwowa wpisana jest w księdze gruntowej, przechowanej w tutejszym Sądzie okręgowym we Lwowie przy ul. Rutowskiego. W skład tej realności wchodzi parcela budowlana oznaczona liczbą katastralną 1948 o powierzchni 175 m kw., położona we Lwowie przy placu Rzeźni liczba orientacyjna 12, u zbiegu ulicy Gęsiej, w sąsiedztwie ul. Rzeźniczej, Wagowej, Łazińskiej, Owocowej i Cebulnej, ztym w centrum miasta w jednej z najruchliwszej części handlowej. Na parceli tej usytuowane są dwa budynki, a to: a) dom dwupiętrowy murowany, żelazną pokrytą blachą kryty. W domu tym znajdują się lokale sklepowe i mieszkania czynszowe, b) budynek oficynowy parterowy, cały podpiwniczony o dachu jedno spadkowym blachą kryty o jednej ubikacji (magazyn kawy). Suma oszacowania 279/384 części powyższej nieruchomości wraz z jej przynależnościami wynosi 41.930 zł. 91 gr. słownie czterdzieści jeden tysięcy dziewięćset trzydzieści złotych 91/100. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 31.448 zł. 19 gr. słownie trzydzieści jeden tysięcy czterysta czterdzieści ośm złotych 19/100. Wysockość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 4.193 zł. 10 gr. słownie cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt trzy złote 10/100. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmiami, którą składa licytant przystępujący do przetargu winna być złożona w gotówzinie albo w takich papierach bądź w książ. wkładow. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze malownicze; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, zaś akta niniejszego postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretariacie Oddziału I-go powyższego Sądu. — Wezwanie. W myśl artykułu 680 punkt 4 kpc. wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do ogłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłoszyły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru X. Lwów, 2 maja 1938. 2153K

Km. 1141/38. Obwieszczenie. Dnia 14 lipca 1938 o godzinie 8:30 min. 30 w Podhajcach sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: 2 aparaty radiowe, kredens dębowy duży z płytą marmurową, 2 kredensy mniejsze dębowy i jesionowy, 6 krzesel krytych skórą, stół dębowy na 12 osób, 2 psyche z lustrami jesionowe, 2 szafy jesionowe, 2 szafki nocne jesionowe. Łączna suma oszacowania wynosi kwotę 2990 zł. Ruchomości można oglądać w dniu poprzedzającym licytację od godz. 9:30 rano do godz. 15-tej w miejscu zamieszkania dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego. Podhajce, 30 czerwca 1938. 2159K

Km. 468/38. W sprawie egzek. Famy „Arany” w Krakowie. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mościskach Józef Lech, mający kancelarię w Mościskach, przy ul. Piłsudskiego Nr. 496 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lipca 1938 o godz. 9:30 rano w Mościskach odbędzie się l-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Stanisława Staśkowskiego w Mościskach, składających się z lada sklepowej, maszyny do krajania szynki, wagi stołowej, kłocetu dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 750. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Mościska, 2 lipca 1938. 2160K

III. Km. 88/38. Szulim Neiger, Lwów c/a Fryderyk i Klara Acker, Lwów. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 11 lipca 1938 r. o godzinie 11.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy pl. Bema 4, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę 740 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III. Lwów, 17 czerwca 1938. 2161K

III. Km. 1194/38. Firma M. Darr i Ska Lwów c/a Izak Hiss, Lwów. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 21 lipca 1938 o godzinie 10-tej przed poł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Bema 12b, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę 654 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III. Lwów, 21 czerwca 1938. 2162K

UZNIANIE ZA ZMARLEGO.

I 2 T 30/38. Edykt. Józef Lewkó urodzony dnia 10 marca 1882 r. w Podhorcach pow. złoczowski zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dr. F. Grubera w Złoczowie. Sąd Okręgowy Wydział I. W Złoczowie, dnia 5 maja 1938. 2159

I 2 T 21/38. Edykt. Jan Koliński s. Grzegorza i Katarzyny Poczapskiej urodzony dnia 7 lutego 1889 w Rozhadowie pow. Zborów zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Mgr. Parnesa w Złoczowie. Sąd Okręgowy Wydział I. W Złoczowie, dnia 4 maja 1938. 2158

I 2 T 12/38. Edykt. Michał Pluchowski, urodzony 18 listopada 1897 w Sassowie pow. Złoczów zginął od roku 1920 jako żołnierz polski na wojnie polsko-bolszewickiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Bezpalkę w Złoczowie. Sąd okręgowy Wydz. I. cyw. W Złoczowie, dnia 12 kwietnia 1938. 2157

I 2 T 26/38. Edykt. Grzegorz Łeszczyszyn Andrzej, urodzony dnia 9 października 1901 r. w Książcu pow. Złoczów, zginął od roku 1919 jako żołnierz wojsk ukraińskich w czasie walk na froncie ukraińsko-bolszewickim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dr. W. Teichmana w Złoczowie. Sąd Okręgowy Wydział I. W Złoczowie, dnia 9 maja 1938. 2156

I 2 T 27/38. Edykt. Iwan Murawel, syn Teodora, urodzony dnia 18 czerwca 1892 r. w Sławnej pow. Zborowskiego, zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dr. F. Grubera w Złoczowie. Sąd Okręgowy Wydział I. W Złoczowie, dnia 5 maja 1938. 2155

ROZMAITE.

Nc 904/36. Ogłoszenie. Dochodzenia w sprawie zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Baligród ukończono. Akta dochożeń z projektami wykazów hipotecznych można przejrzeć w tutejszym sądzie od 1 września do 15 września 1938 r. Zarzuty przeciw wynikom względnie przeciw prawdziwości projektowanych wykazów hipotecznych należy zgłosić w tutejszym sądzie ustnie lub pisemnie do dnia 15 września 1938 albo w tym dniu u sędziego kierującego dochodzeniami. Tego dnia o godzinie 9 rano odbędzie się rozprawa nad tymi zarzutami. Sąd Grodzki. W Baligródzie, dnia 19 czerwca 1938 r. 2154